

NOWINY

DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY

Cena nru wszędzie
3 ct. (6 hal.)PRENUMERATA w Krakowie
i Podgórzu miesięcznie K. 1-40
za odnośnym do domu dopłata się 20 hal.;

Na prowincji miesięcznie K. 1-50

Prenumerata za granicą:
miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA

Na pierwszy stronec przed
tekstem sa wiersze petitu 1 K.
ogłoszenia na czwartę stronec
sa wiersze petitu po 20 h.
Nadane (za wiersz 60 h.
inzeraty prowadzi w swoim
zarządzie p. St. Cyranicki-
wicz, ul. św. Jana 1, 30, dom
pod „Pawiem“ od 8 r. do 8 popoł.
s wyjątkiem niedziel i świąt

Na Lwów skład i ekspedycja:
Agencja Skołołowskiego
— Pasz2 Hausmana 8. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ul. Zacięża 7 (obok gmachu starostwa)
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:

LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nauki, telefoniczne i listownie przyjmują
redakcja — (TELEFON 512) — od godziny 7 rano do
gośiny 4 wieczorem. — Rękopisy ale zwraza się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Z pola wojny.

Inżynierowie japońscy.

General-porucznik pruski von Jansson pominął w poważnym tygodniku berlińskim wojskowym „Berliner Militär Wochenblatt“ studium, poświęcone uzdolnieniu inżynierskiemu Japończyków.

Jest to naród pionierów z urodzenia. Wyspy japońskie, nawiedzone deszczem częstym, błotniste, o powietrzu, przesyconem wilgocią, mają rozliczne mosty, tamy, drogi. Leczą te środki komunikacyjne wymagają często i szybkiej naprawy. Huragany, zwane tajfunami, niekiedy w parę godzin zmieniają teren o kilkaset kilometrów kwadratowych w pustkowia, pozabijając drogi i mostów. Ale Japończycy nauczyli się skutkiem wprawy odwiecznej naprawiać szybko szkody, jakie powstały skutkiem takich katastrof żywiołowych. General Jansson stwierdza, że na każdym kroku ogląda się w Japonii roboty reparycyjne, przeprowadzone szybko i dokładnie, wręcz genialnie. Japończyk posiada wogóle tę właściwość charakteru, że umie z zupełnym spokojem ducha poddać się wypadkom nieuniknionym i potem bez straty czasu, szybko, czasami nawet za szybko, nielekomyślnie przystąpić do naprawy wyrównania szkód poniesionych.

Japończycy na Korei odrazu wystąpili w roli pionierów, budujących drogi i mosty. Pod tym bowiem względem panują w Korei wręcz rozpatliwie stosunki.

Wszystkie tak zwane drogi w Korei są to ścieżki wydeptane przez ludzi i bydło. Korzystać z nich można tylko w pewnych porach roku, gdy na to pozwala pogoda i stan rzek. Mostów na rzekach niema żadnych. Przez góry prowadzą ścieżki dla jednego wędrowca, nąca się w górę i pozbawione jakichkolwiek luków, ułatwiających wspinanie się po stromych pochyłościach. W dolinach, któredyś płynęły rzeki, cały teren jest bagnisty i grząski; od drugiej połowy marca do pierwszej połowy maja nie można wogóle podróżować po Korei północnej, gdyż wszystko stoi pod wodą, a grunt zmienia się w bezdenne, literalnie bezdenne bagna.

W takich warunkach trzeba by przeprowadzić olbrzymie roboty kanalizacyjne, żeby osuszyć grunta, przez które dopiero potem możnaby biec drogi i szosy. Podczas wojny niema na to czasu. Dlatego też Japończycy pewno w Kprie północnej dopiero latem zaczną kroki wojenne.

Cech nosicieli w Korei.

„Dwudziestu koreańskich patrolów ogłosiło bezlitosną walkę z Japończykami

i koreańskimi reformatorami — Japończykami“.

Tak brzmiała nadesłana — przed kilku dniami — na którą większość czytelników wcale uwagi może nie zwrócić. Jedynym wyjątkiem się mogło, że wiadomość jest zbyt nawet blada, ażeby warto było poświęcić jej bliższą uwagę, bo i cóż zrobić może dwudziestu ludzi, wobec potęgi Japończyków i koreańskich japonofilów, dzierżących dziś w swym ręku ster nawy państwowej.

Otóż wiadomość tę uzupełnić należy dodaniem, że tych dwudziestu ludzi należy do potężnego cechu nosicieli (tragarzy).

Cech ten jest to jedna z najcharakterystyczniejszych osobowości koreańskich i warto mu poświęcić bliższą uwagę.

Historyczne dzieje Korei, niejak ludu ze strony możnowładców, Janbanów, którzy aż do naszych dni kompletowani byli z przedstawicieli ster utrzymywanych, zmusiły prosty lud koreański, podobnie jak i ludy europejskie, do łączenia się w cechy i rozmaite inne związki, których organizacja bardzo przypomina związki zawodowe, tak rozpowszechnione w Europie w wiekach średnich. Cechy i związki są w Korei bardzo szeroko rozwinięte.

Wszyscy rzemieślnicy zjednoczeni są w



Pochód wojsk rosyjskich ku rzecz. Jajn.

S. Leśniakowski, T. Armatys

KRAKÓW, OPTYK GRODZKA 6

CENY KONKURENCYJNE!



Okulary Binokle

na recepty lub bez o 15% taniej.

PP. Akademikom i Studentom 30% opustu.

rozmaite związki. Prócz tego istnieją stowarzyszenia, których powstanie wywołane zostało specjalnymi potrzebami życia koreańskiego i osobliwościami życia narodowego. Istnieją np. związki zawodowych, podejmujących się przeprowadzania wszystkich przedsięwzięć złożonych i trudnych, ceremonii i obrządków ślubnych, pogrzebowych i t. d.

Ze związków zawodowych za najpotężniejszy uchodzi cech nosiela. Nosiele grają niepospolitą rolę w życiu Korei — Górzyste położenie kraj, brak prawie zupełnie jakichkolwiek dróg i inne wyjątkowo nie miejsce warunki, spowodowały, że najpotężniejszym i prawie jedynym środkiem lokomocji w Korei jest grzebiot nosiciela. Cech nosiela liczy dziesiątki tysięcy członków. Do cechu przyjmowani są przeważnie ludzie nie żonaci, lub wdowcy. Cech nosiela posiada wzorową organizację. Prócz zarządu głównego, istnieją oddziały prowincjonalne. Na czele każdego stoi wybierany starosta. Starosta taki posiada władzę nieograniczoną. Ma on nawet prawo życia i śmierci nad podległymi mu członkami cechu.

Cech nosiela słynie swą uczciwością. Poprostu nie było jeszcze wypadku, aby towar, powierzony cechowi, nie doszedł na miejsce przeznaczenia.

Cech z zacięciem broni swych praw i jeśli kiedy władze zaczynają go uciskać, to nosiele ogłaszają bezbrodzie, które przynosi olbrzymie straty handlowi w całej Korei.

Prócz potężnego znaczenia ekonomicznego, nosiele odgrywają wybitną rolę polityczną.

Nosiela są wogóle wrogo nastosowani względem wszystkich cudzoziemców i zdaje się, że i Japończyków obdarzają nieawiasia taką samą, jak i drugih obco-krajoowców.

W 1893 roku nawet cesarz koreański zwrócił się do cechu z prośbą o pomoc przeciw członkom „Klubu niezależnych”, założonego przez postępowo-reformatorską partję, której zwolennicy odznaczają się krańcowem japońskizmem.

Nosiela, posłuszni woli monarchji, zjawili się w Seulu w olbrzymiej liczbie, ubrodzeni w ciężkie maczugi, ktorými potężnie zabijali zwolenników zaleźności i reform.

Lecz cesarz, obawiając się, aby postępowanie nosiela nie wywołało powstania, a nawet wojny, nakazał nosielom powrócić w góry.

Pogrążka więc członków tak potężnego odczu, odznaczających się krańcowym konserwatyzmem, wobec panujących w Korei stosunków, może być zaiste bardzo groźną.

Jak już z depezy wiadomo, jeden ze spryszczonych rzucał w Seulu bombę.

Z WARSZAWY.

Warszawski korespondent „Dziennika ponańskiego” pisze: Wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy z Petersburga o dotychczasowej działalności przebywającego tamte gen. gubernatora Czortkowa, świadczą się zdają, że osławiana jego nie osiągnęła tym razem zamierzonego przeze rezultat. Dodawać nie potrzeba, że, jak zawsze, tak i w tym wypadku zamiary naczelnika kraju względem nas obmyślano były w kierunku jak najbardziej niemyim i szkodliwym. Gen. Czortkow udał się do Petersburga, zbrojny w cały arsenał przeciw Polakom. Zarzeka im, że sympatyzują z Japonją, że wychęcają z niecierpliwością wiadomości o zwycięstwach japońskich, że każdy przedziurawiony okręt rosyjski i niepowodzenie wywołuje radość, manifestują się pomiędzy innymi przez rozmaite dowcipy i koncepty na ten temat powstające itd. Głównym jednak przedmiotem tej nowej akcji przeciwpolskiej jest obrona od nowego czasu za cel przedświadczenia towarzysztwo krajowe ziemskie, którego władza ma być ukróconą, ścięcielną i zrujnowaną. Stoiżć ku temu na przedswętychkom zmierzono znieślenie dotychczasowych dyktarek szeregówich towarzysztwa i jednających się we wszystkich dziesięciu stołkach gubernji Królestwa Polskiego (w Warszawie, Kaliszu, Płocku, Piotrkowie, Kielcach, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Łomży i Suwałkach), a zastąpienie ich

urzędnikami z ramienia rządu, nie za ponicając wolnych wyborów, jak dotychczas.

Jednakże o ile wiadom, z Petersburga dochodzący, wierzyć można, audencya jego u cara nie miała powodzenia. Jako generał-adjutantów przysługując mu prawo obywatelstwa (w nagłym wypadku) postuchania u cesarza bez przedchodzenia przez zwykłe formalności. Ze zdelawał się tylko oficerowi dyżurnemu i audencya natychmiast otrzymał. Kiedy jednak, zapytany o nową niepodzielnanego posuchania, wysłuchzył go „nagły” powiedział, jak go do tego skłonił, miał na ear odpowiedzieć:

„Dziwie się, że w obecnym tak ciężkim położeniu, w jakim się państwo znajduje, uważasz taką błażość (głupotą) za sprawę ważną i nie cierpiącą zwłoki...”

Jeżeli jest prawdy w tem, zaręczyć nie umiem. Dość, że pogłoska, ta kraja w sferach zwykle dobrze poinformowanych, że audencya nie wypadła po myśli generał-gubernatora, dowodziła by pewnym względem niedawna zarządowa wiadomości o audencyi generała Czortkowa u carowej, która nastąpiła w kilka dni po prześuchaniu u cara. Wynikałoby stąd, że nienawistny nam a zacęty starzec, nie dając za wygraną, próbuje wszelkich innych dróg, aby celu dopiąć. O istotnej prawdziwie i rzeczywistym skutku podróży gen. Czortkowa do Petersburga nie dowiemy się, aż po jego powrocie. O powrocie tym dotychczas z urzędowej strony nie nie słychać.

Z Sodalicy Maryańskich.

Otrzymujemy następujący komunikat: „Kongres Maryański, pierwszy na ziemiach polskich, odbędzie się stanowiąc we Lwowie, w dniach 28 i 29 września br. Jest to już termin niedwulchny. Zaaprobował go protokół kongresu J. R. ka archybispa Białoskiego, znielżył się w tej sprawie uprzednio z innymi arcyprzezbierami. Wskutek tego komitet kongresowy przystąpił niezwłocznie do przygotowywania czynności. Komitet ten rozpał się na 5 sekcji: referatową, artystyczno-literacką, finansową, gospodarczą i kolejową. Każda z sekcji ma swoją oddzielną autonomiczną organizację.

Jak z dotychczasowych relacji wszystkich

Zbrodnia lekarza.

78

Obecnie wyjść z groty, trzeba przebyć rzekę, która przepływa na drugim końcu pod sklepieniem, tworzy tam, jakby wielkie jezioro i posiada co najmniej pięćdziesiąt stopni głębokości. Pana córka musi koniecznie dojść do tego brzegu, gdyż, pomimo woli, doprowadzi ją tam droga przez sale i galerie.

— A gdy tam dojdzie?...
— Gdyby była sama, w jej objęciu nie był jej nie wstrząsłoby. Byłoby po niej.

— Przecież jest sama!..

— Przy brzegu czeka człowiek, któremu poleciłem, aby dopłynął tam łódką i czwał, dopóki mi nie nadojdzie. A zatem mamy nadzieję o jedno niebezpieczeństwo. Jeżeli tylko tam dojdzie, będzie ocalona.

— Ile jej pozostaje jeszcze czasu do przybycia do jeziora?

— Przeszło dwie godziny. Grota ze wszystkimi swymi zagieciami ma blisko milę długości.

— Mój Boże, a podczas drogi czy ominie szesześliwie grożące jej na każdym kroku niebezpieczeństwa?...!

Szli dalej, w głębokiej ciszy, przerywane tylko podyśm kroków na kamiennych schodach i oddalonym szumem potoku, po-

dobnym do ostatnich dźwięków nieciszącej się burzy. Chwiliami za: słychać było głos przedwiołkowy!

Maryo! Maryo! Maryo!

Wszystko to robiło na niego wrażenie straszne, grobowe. Wszędzie unosiły się fantastyczne sklepienia, z których ogromne masy stalaktytów zwieszają się, wydłużają i tworzą rodzaj filarów: na tle ich śnieżnej białoski odbijały się jaskrawo czerwone ognie pochodni. W innym zwód miejscu ogromne stalagnity, wznoszące się na kształt wzgórz, łączą się w wiecznym uścisku z kamieniami sklepienia i formują dziwaczne rzeźby, lub też zwieszają się na kształt miękkich, falistych zwójów draperyi, dochodzących u góry do nadzwyczajnej wysokości. Jeszcze gdzieśindziej o czom widza ukazują się jakieś wspaniałe dalszycy kształtów namioty, jakieś trochę wojenne, trony, lśniące jakby od diamentów, które powstały przez wiekową krystalizację. To znów nagle roztwierają się poważne świątynie, meczety, miarairey: alabastrów teatralne gmachy pynsiły się swemi portykami i majestatycznymi kolumnami murytańskiej architektury. U góry znów widać jakby głowy z rozwartemi wykrzywającemi się paszczami. Głębokie, festony, nadzwyczaj cienkie koronki, fantastyczne rysunki ozdabiają ściany przez całą ich długość.

A nasi znajomi, szli z okropną trwogą

w duszy, jakby wszystkie to piękności, wszystkie te cuda miały im za grób służić.

Poza temi masami kamieni, grofami, filarami i sklepieniami widzieli tylko Maryę, zawsze i wszędzie. Gdzie ona jest w tej chwili? Wolania przewodników pozostawały bez żadnej odpowiedzi. Zdeławał im się, że góra przynęcała ich całym swoim ciężarem.

Gdy przesiłali galeryę i weszli do sali, Madelon, Paqueron i Paulina zatrzymali się. Przewodnicy zaś zapalali pochodnie ze słony i przebiegali sale, zaglądając we wszystkie zakątki, w przypuszczeniu, że może Marya padła gdzie zemdlona i nie słyszy ich nawoływań.

W niektórych miejscach Leesa wyłania się nagle z wnętrza skał, przepływa przez sale i z szumem wpada dalej w jaką przepaść.

Zatępniając ze skały na skąd, przewodnicy zbliżali się nad sam brzeg wody, pochylali pochodnie nad jej przeźroczystymi falami i usiłowali rozróżnić, czy w głąb tych wodnych otchłani nie stoczył się trup dziewczęcia.

Potem wracali na górę, potrzaskali smutnie głowami, nie śmiejąc głośno wyrażać swojej obawy i napowrót głosem silnym i monotonna wolał:

— Maryo! Maryo! Maryo!

Głag dalszy nastąpi.

Przybory do szycia i haftu

Welny, Bawelny, Włóczki, Rękawiczki, Kamasze, Pończochy wełniane i bawelniane polecają STEFAN PO. REBSKI i Ska. ul. Grodzka 1. 2. W niedziele i święta zamknięta

sekcyi wnoszą modna, kongres zapowiada się niezwykle poważnie i stanie na wysokości znanych zjazdów maryologicznych w Lyonie i Eryburgh, przewyższając je nawet wprost imponującym udziałem osób świeckich.

Zapowiedź te potwierdzenia, najwymowniejszego dla sekcyi referatowej. Już dzisiaj, jak domniśmielecznik „Solidus Maryanus”, nadpłynęło około 50 referatów. Większość referatów pochodzi z Krakowa, przeważnie zaś z grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z Galicyi wchodnie deklaracji swoje uczestnictwo posłowie, publicyści, pedagodzy, bywalcie ziemscy. Pokazawszy część praca wyszła też z pod pór kobiecych i to najbardziej znanych.

Zapewniony jest nadto w 2 posiedzeniach plenarnych udział dostojników Kościoła, członków parlamentarnych, nauki i literatury polskiej. Najznakomitszy z naszych maryologów, ks. biskup Pelczar, stanie też na katedrze. Dawrotnie zabierze głos sam dostojny protektor kongresu J. ks. arcybiskup Bilczewski.

Rezultaty zabiegów sekcyi artystycznych na razie podać jeszcze nie możemy. Prace jej idą rażącym krokiem. Już dziś wszelkie współprawnictwa p. Rydla, będącego właśnie misterym ku czci N. M. Panny Kłodowej Korony Polskiej, oraz ks. Surzyńskiego, słynnego historyka i reformatora muzyki kościelnej, pozwala sekcyi tej snuć daleko idące plany.

Sekcja kolejowa, ukochanyżyszy czynności około organizacji pielgrzymki kwietniowej do Raymu, rozpoczęła zabiegi celem uzyskania możliwie wielkich natężeń dla uczestników naszego kongresu Maryańskiego.

List piosł Bojki.

Piosł Bojki nadasya nam następujący list: Wiedzi, dnia 19 marca 1904 r.

Szanowna Redakcyo!

Tak niemieckie, jak i niektóre polskie dzienniki, zaliczają nas, ludowców, do tych stronnictw, które prowadzą przeciw drowi Koerberowi obstrukcyę.

Niniejszem oświadczamy, że jakkolwiek polityka przesza ministrów weale nas nie zachwyca, to jednakże nie mamy powodu popierać obstrukcyi czeskiej.

Bardziej na sercu leży nam załatwienie postulatów krajowych, do których zabiegamy większą dotacyę dla powołania jaskielczych, wydzielających pomoc dla kraju na koleje l.p., któreby bieżąco robotnikami dala możliwości zarobku i bodaj utrzymania przy życiu biednej ludności.

Imieniem ludowców
J. Bojko, poseł do Rady państwa.

Defraudacya w Przemysłowie.

Sledstwo prowadzone z wielką skrupulatnością przez sądowno śledczego p. dra Marowskiego, ograniczało się w ostatnim czasie prawie do tego, że p. Marowski przy pomocy fachowych znawców badał księgi kasowe Przemysłowej wstecz.

Badania te jednak, jak nas informują, prowadziły na ślad nowych malwersacyi — i w wtorek policya przyaresztowała nagle p. Bronisława Walę, byłego urzędnika Tow. Kredyt. regionalistów i przemysłowca w Krakowie.

Dochożenia więc w sprawie defraudacyi znajdujący się obecnie w nowem stadium i nie będą tak prodko zakończone, a rozprawa, o której przypuszczano, że się odbędzie w kwietniowej kadencyi, może nastąpić dopiero za gdzieś w czerwcu. Wyniki sledstwa trzymamy się w tajemnicy, ale podobno możemy się przygotować jeszcze na wiele niespodzianek w tej sprawie.

Wzrusze jeszcze jedna sensacya: P. Roman Chmurański został w posiadaniek wleczor wypuszczony z więzienia śledczego za kaucyę 10 tysięcy koron, które zbliży jego żona.

Z sali sądowej.

Kraków 22 marca.

Tajni spółnicy p. Anisfelda. Dziś stała w tym sądzie kraj karnym przed trybunałem pod przew. r. dra Muczkowskiego szajka złodziejska, złożona z siedmiu oskarżonych, która systematycznie okradła sklep bławatny p. Anisfelda na Stradomiu. Głównym heratem tej szajki był Jan Godyń, stróż domu, w którym p. Anisfeld ma swój sklep. On to, dorobivszy sobie klucze do magazynów, kradł z nich różne towary bławatne, które następnie Józef Zwoliński, jako domokradzie, sprzedawał po „znaczenie zniżonych cenach” w okregu wawodwiekim. Ponieważ p. Anisfeld kradzieży nie zauważył, przeto ośmieszony tem Godyń, poczuł większe nęciwo i waw krań i przez Zwolińskiego i innych członków tej szajki za bezcen sprzedawał. Tymczasem żandarmerya w Mucharach doniosła do tutejszej policyi, że niejaki Zwoliński sprzedaje w okregu wawodwiekim podejrzanie tano różne towary bławatne. Przeprowadzone sledstwo spowodowało przyaresztowanie oskarżonych, a rewizya, dokonana w ich mieszkaniach, przyniosła spodziewany skutek, ponieważ prawie u każdego z oskarżonych znaleziono liczne towary bławatne, pochodzące z kradzieży. Godyń był również partobrem w handlu kolonialnym Chaima Tielowitza, któremu również skradł różne towary kolonialne.

Szkoda poszkodowanego p. Anisfelda wynosi blisko 500 koron. Oskarżeni twierdzili, że przedmioty znalezione u nich podczas rewizyi, są ich własnością i że weale nie wiedzieli, żeby Godyń kradł to towary ze sklepu p. Anisfelda.

Radca Hienarowicz (do osk. Bartnickiego): A skąd miasto skarżętki i mięsie rekawcziki, które znalezione u ciebie podczas rewizyi?

Osk. Bartnicki: Kopiam je na procent dla oskarżonego.

R. Hienarowicz: Na procent? Pieknieby wyglądał w skarpetkach i rekawczkach przy ślubie, a reszta gdzie? (Głosy).

Po naradzie wydał trybunał wyrok, którym skazano Jan Tielowitza na 3 miesiące ciężkiego więzienia, Wiktoriję Janikową również na 3 mies., Franciszkę Wozniakową na 2 mies., Józefa Zwolińskiego na 6 tygodni, Piotra Janka na 3 mies., Magdalenę Bartnicką na 14 dni, a Annę Zwolińską do oskarżenia uwolnić.

Kradzież podczas powodzi. Zeszłoroczna powódź lipcowa zalała także gminy Łosęj przemyskowskiej i objęła domy Ignacego Wasilewskiego i Marcina Gollka. Lasoski, chroniąc się przed wodą, zostawił w zamkniętym domu włók na ryby, dwa wiecierze i sak, których gdy woda opadła, w domu nie znalazł. Opowiedział o tem Pawłowi Malasze i przyrzekł mu wynagrodzenie, jeżeli ten się dowie, kto mu skradł te rzeczy. Wówczas Malacha oświadczył mu, że kradzieży tej dopuścił się 18 letni chłopak Jan Dobosz. W kilka dni przyniósł Malacha Lasoskiemu włók (świec na ryby) i oświadczył mu, że sak jego jest w domu Prusa, zaś wiecierze u Świątki. Rozumie się Lasoski dał Malasze 7 zióstek „za znalezione” i koronę na poczetunek. Tymczasem okazało się, że kradzieży tej dopuścił się Władzisław Dobosz, ale z namowy Malochy. Dziś zasiadli obaj na ławie oskarżonych. Dobosz przyznał się do winy, a Malacha wypierał się do ostatka.

Przew. w. (do Dobosza) Ukradłeś także kury Gollkowi?

Osk. Ukradłeś, ale Malacha mi kazał i gdy kury sprzedałem za 80 centów, dałem Malasze 40 centów.

Osk. Malacha. Mogę się razy przysięgnąć emulanie, co mi ani balera nie dał Osk. Dobosz. Helewa wam nie dam, ale 4 zióstki toćcie waleji (wesołość).

Po przesłuchaniu świadków odczytał przew. dr. Ursel świadectwa moralności wystawione dla oskarżonych, wedle których „jako przez majątko nie zastęgują na dobre” świadectwo, a Jaskle Dobosz cięgiem bo ta i nie nie robi”.

Po naradzie wydał trybunał wyrok, skazując Dobosza z oskarżonych na 1 miesiąc ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

Za zabranie listów. Przed krakowskim pow. sądem karnym odbędzie się niebawem proces przeciw panu Ludwice G., ówczes. emer. urzędnika kolejowego, znanego jako „W. Jeleni z”. W jeleni z. p. pojawił się w krakowskich dziennikach inserat tej treści, że panienka z szybkim piśmem i błęgiem w rachunkach znalazła posadę w wielkym sklepie. Oferty należało przysyłać pod „Egzystencya 200” Kraków, poste restante. Panna G. postanowiła starać się o to zajęcie i w tym celu napisała odpowiednią ofertę. Wrzuciwszy ją do skrzynki, udała się równocześnie na urząd pocztowy, gdzie wydała listy poste restante i zażądała wydania sobie wszystkich listów pod „Egzystencya 200” nadesłanych. Urzędnik, stosownie do przepisu, wydała jej listy. W ten sposób panna G. oświadczyła, że dla rzeczywistych właścicieli tych listów leżał na poczie jej list tylko, lub jeszcze jeden albo dwa inne, także w tym czasie nadane. W ten sposób szanse panny G., że na nią padnie wybór w braku innych kandydatów, radnie nymal do pewności. I ta rachuba ją nie zawiodła.

Otrzymała niebawem wezwanie, aby w sprawie swej piosady zgłosiła się do jednego z tutejszych przemysłowców, pana S., celem porównania się co do objęcia swych obowiązków. — Mimo skromnej na poczetek pracy panna G. była ze swej piosady bardzo zadowolona. Między nią a jej pryncypałem wywiązał się niebawem stosunek miłosny, który zakończonem miał być ślub. Wśród miłosnych zwierzchni panna G. występowała się nawet przed swym niekochanym, w jaki sposób dopomagała sobie do utrzymania piosady u niego. Pan S. nietylko się nie gniewał, ale przeciwnie był wprost zachwycony tym do widzenia ze strony skochanej.

Tymczasem do kasiera przemysłowego zgłosił często wiświadek kaniwojczerek z próbkami swej fabryki. Znajomemu panny G. z tym kaniwojczerkom zaniesienia się wkrótce w stosunek prawdziwej i serdecznej miłości. Stary adwokat poszedł w ką.

Zaszło tak daleko, że panna G. opuściła posadę i gotowała się do podróży do Wiednia. Aby tam szukać sobie zajęcia. Wszystkie próby i zakupka p. S., aby panna G. do niego znów wróciła, nie miały pomocy. W pannie G. obudziła się miłość do kaniwojczerek i właśnie miała wyjechać do Wiednia, gdy do domu karnego wpłynęło na nią ze strony jej dawnego szefa doniesienie o oszustwie, popełnionem przez podjęcie nie należących do niej listów poste restante. Pan S. przypuszcza, że w ten sposób szajki i utrzyma przy sobie dawną piękna kaniwojczerkę. Rozprawa odbędzie się w tych dniach.

Z KRAJU.

Z Wieliczki. (Fatalne wypadki w ostatnich dniach). W Grabówkach, Kazimierz Jaglarz, górnik, który był zajęty w stajni, został przez krowę tak w skroń kopnięty, że padł trapiem.

„WAWEL”

Katedra i zamek po restauracyi przez dra J. Żółwiewskiego i Józefa Nekandę Trepcę. — Kolorowe Ustrzycze St. Ton don i Henryka Ustembly. Cena 8 koron w oprawie w pldno angielskie. Dzieła tak ozdobione, obramowane w pe pulkry naszej świętosci narodowej, literatury nasza nie posiada. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Najpiękniejszy podarek, najmlodsza pamiątka z Krakowa.

W Stojewianach, Katarzyna Wylęgałówna, 24 lat licząca, nabierając wodę ze stawku, dostała atak apoplektyczny, padła głową w stronę Jodu i dla braku pomocy udułła się. W Rzeszotarach, Anna Sargowa, kielitwa kobieta, weszła awanturę ze sąsiadami, wśród której tak jej sąsiadzi nabili i zezarpali, że za parę dni zmarła.

W Szczygłowie spała się na węgiel trzyletnia córkażka Ludwika Torona.

Wypadek nastąpił w skutek nieostrożności matki, która napiliwszy w piacu, zostawiła w mieszkaniu zanurknie dziecko, a sama poszła do męża, pracującego w Wieliczce. Prawdopodobnie ogień wypadł z piacu, a gdy sąsiadzi spostrzegli wydobywający się dym, wpadli do mieszkania, ogień zagasił i odnalazli dziecko spalone.

Z Zabierzowa koło Niepołomic. Ciekawa rozprawa toczyła się onegdaj w sądzie niepołomicznym. Wyróbnik z Zabierzowa, Marcin Wilkoss, kupił maszynę do szycia za 140 kor. na raty po 4 kor. miesięcznie, które przysłał za pośrednictwem urzędu pocztowego w Zabierzowie na ręce agenta Abrahama Tel-talbama. Przesyłając ratę dnia 11 lutego 1901 r. wręczył poczmistrzowi p. Józefowi Weissowi kwotę 4 kor., poczmistrz jednakże przez pomyłkę napisał na receptale 40 kor. Wilkoss chciał z tego skorzystać i obwinął p. Weissa o przywalczanie sobie 36 kor., twierdząc, że on przez pomyłkę napisał na prze-kazie 4 kor. zamiast 40, ale wręczył poczmistrzowi 40 kor. i dlatego na 40 kor. recepta otrzymał. Sprawa poszła do sądu, Wilkoss jednak przyszedł przed rozprawą do sądu i oświadczył, że mu p. Weiss wrędził 66 kor. Kiedy zaś przekonano się, że oskarżenie Wilkoss'a było z gruntu nieprawdew, tak samo jak i doniesienie o zwrocie pieniędzy, prokuratora oskarżyła Wilkoss'a o zbrodnię oszczerstwa i onegdaj odbyła się o to rozprawa w sądzie niepołomicznym. Po wyjaśnieniu całej sprawy p. Weiss, trybunał skazał Wilkoss'a na 1 miesiąc ciężkiego więzienia.

Z Zakopanem¹, pisaną nam: Od niejaka czasu posyła gości w Zakopanem zdaje się być z powodu na pay wielce zagrożony. Pojawiały się tu psy wielkie, które pokęsały kilka psów, utrzymywanych przez mieszkańców Zakopanem, a jak opowiadają, jeden wielki pies pokąsał nawet pewną panią, córkę właściciela pensjonatu. Mimo zarządzeń p. komisarza klimatycznego Piskiewicza, właściciele psów nadal przeczają je wolno. Może p. komisarz zarządzi ścisłąjce przestrzeżenie wydanych środków zaradczych i niepożwolenych sposobów do stosowania się do poleceń. Nie sposób przeczyć dla niedbalstwa właścicieli psów narząd przemy-slowych w Zakopanem na niebezpieczeństwo. Robert Adamski, notaryusz Bóbrce.

Cudowny rabin.

W ostatnich dniach, jak już donosiliśmy, aresztowano pewnego Izraelitę, nazwiskiem Jojne Fraenkel z Borszczowa, który zajmował się partactwem lekarskiem, podając się za cudownego rabina. Przy pomocy różnego rodzaju maści, ziółek i plasterów „lo-czył“ swych współwyznawców, naturalnie bez skutku, ale za drogie pieniądze, wykazując się przytem świątecznym gminy izraelickiej w Stryju, wedle którego był „gress Rebbe“. Jak sprawdzono, żadna gmina nie wybrała go na swego rabina, a nado był w Stryju za niedozwolone leczenie sądownie karany.

W ostatnich czasach przebywał w Krakowie na Kazimierzu, gdzie na szeroką skalę zaczął praktykę lekarską, zdobywając sobie szeroką klientelę między ciennym tłumem starożykonych. Miał jednak w swem leczeniu pewien system, nie bardzo morderczy, który stosował szczególnie do młodych kobiet.

Przed kilku dniami zgłosiła się na intez-szą klinikę młoda Izraelitka z Lubaczowa, chorująca na piersi. Totaj oświadczył jej lekarze, że musi póddać się operacji. Przypadkowo dowiedziała się ona o cudownym rabinie i postanowiła zasięgnąć jego światłej rady. P. Jojne oświadczył jej: „co żaden lekarz na nic nie zna, keine Operation ist notrbenig, on jej da plaster za 30 kor., niech sobie przylepi w bolące miejsce i wszystko będzie „git“. Później zaczął ją badać według swojej metody. To zaczęło się żydówce nie podobać; opowiedziała o tem



Ezekym cudotwórca
Jojne Fraenkel.

swemu mężowi i krownym, którzy zrobili „familijne radę“ i powiedzieli, co trzeba zrobić, czy plaster psokutkuje.

Przyszedł drugi pacjent, p. Glockenberg z Borszczowa, który miał „bolące nogi“. P. Jojne dał mu „maszcz“, za którą wzięł kilkunastu koron. Ale maszcz (posmakował) nie nie pomagał, a p. Glockenberg zrobił szale i poleczał na policajwach powieścić, co ten rabin, to nie jest żaden rabin. Policja za zarządzeniem lekarza-endotwórcę. Znalezione przy nim całą aptekę podręczną, składającą się z różnych maści, kropli i plasterów. Znalezione też przy nim jakiś podręcznik drukowany do leczenia, a dwa pisane. Znaczną liczbę receptów świadczyła, że p. Jojne miał szeroką klientelę.

Nie poczuwa się na policy do winy, wyzwa Boga na świadka, „co on jest prawdziwy rabin“, ale policya, mając liczne dowody ezusztu, popołnanych przez niesmiennego „rebbe“, odstawiła go do sądu, gdzie będzie odpowiadał za swoje sprawki.

Interesującego lekarza przedstawiamy powyżej według fotografii policyjnej.

Nowo zaprowadzony skład!

Kto chce dobrą, zdrową i aromatyczną herbatę pić, niech kupuje tylko słynną rosyjską herbatę, w oryginalnych opakowaniach, ze znanej największej światowej firmy rosyjskiej

Sergiusza Perłowa

z Moskwy

pod firmą

„FORTUNA“

KRAKOW, Sukiennice 23.

Cenniki odwrotnie franco.

Wojna rosyjsko-japońska.

kiega obróska w zeszytach po 10 ct. (wydawca „Ilustracji Polskiej“) okazała się w oblegu i jest to nabywa w wszystkich agencjach i księgarniach.

Wydańca tu, odozoba a nadwyzczaj tanie, jest niezbedne dla każdego interesujacego się wojną na dalekim Wschodzie. Zawiera mapy, plany, portrety, wszelkie objaśnienia, opisy et. 80 ilustracji razem 10 ct.

Co słycać w mieście?

Kraków,
dnia 23 marca.

KALENDARZ.

Dziś w śróde Wiktorja i Felagii. — Jutro we czwartek Dymitrij i Szymona. Pojutrze w piątek Zwiastowanie N. M. P.

Wschód słońca 28 bm. o godz. 6 minut 05; zachód o godz. 8 min. 09; długość dnia godzin 12 min. 4.

Środa.

Teatr. W miejskim „Płoka Jęzka“ komedya w 4 aktach M. Baluckiego o godzinie 7 wieczór. Ludowy zamknięty.

Koncerty. W sali „Sokół“ koncert Niny Valerio Dalcroz o godz. pół do ósmej wiecz.

Pogadanki. W Kole literacko-artystycznym pogadanka dra Em. Świejkowskiego na temat: „Historja tw. przyjaciół sztuk pięknych“ o godz. pół do ósmej wieczór.

Wykłady. Powszechnie wykłady uniwersyteckie: W Collegium novum wykład dra Fr. Dybickiego „O najnowszych kierunkach w muzyce“ o godz. 7 wieczór.

Odczyty. W Czytelni dia kibek (Jagiellońska 5) odczyt dra T. Konarskiego pt. „Bernard Shaw, dramaturg angielski“ o godz. 6 wieczór.

Czwartek.

Teatr. Miejski zamknięty. W ludow. W roku 1858“ dramat w 5 obrazach H. Ströka.

Wykłady. W uniwersytecie ludowym: W sali muzeum techniczno-przemysłowego wykład J. Danyskiego pt. „Różdżet artystyczny i lud pracujący“, o godz. pół do ósmej wieczór.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W L. szkole rolniej wykład dra J. Milewskiego pt. „Zasady polityki finansowej“ o godz. 7 wieczór.

Z Tow. „Polska sztuka stonowana“.

Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu przez Tow. prof. Karol Potkański omówił rachunki i dotychczas dotychczas Tow. w roku ubiegłym. Poinfołł szczególnie wydawnictwo „Materiały polskiej sztuki stonowanej“ i urządzenie wystawy wyrobów w stylu sztuki stonowanej i podziękował sekretarowi p. J. Warchałowskiemu jakoteż wyraził na gorliwą pracę około rozwoju Tow. Po zdaniu sprawy z rewizji koła przez p. Wl. Anceza i oświadczeniu wydziału, przystąpiono do wyboru nowego wydziału, do którego weszli: pp. prof. K. Potkański, prezes, Fr. Jasieński, wiceprezes, J. Warchałowski, sekretarz, dr. St. Goliński, skarbnik, J. Bukowski, J. Czajkowski, dr. F. Kopera, E. Dąbrowska, Fr. Maczyński, St. Kamocki, prof. J. Mohorowicz, prof. hr. J. Mysielski, A. Procałowicz, bar. L. Prazet, prof. J. Stanisławski, J. Szczepkowski, K. Trojanowski, insp. S. Udziała, H. Uziembło, K. Żelechowski. Do komisji kontrolującej: W. Ancezy, Z. Balicki, dr. A. Benis, Moskwa Fr., Turaki Wl.

Z biura Wystawy metalowej pisaną nam: Podczas Wystawy metalowej i równocześnie z nią odbędzie się wystawa okadów dawnego przemysłu metalowego. Będzie to bardzo interesujące uzupełnienie całości obrazu i zdola obudzić zajęcie nietylko w sfach rzemieślniczych i przemysłowych, które bezwzględnie będą korzystały ze wzorów dawnych, ale też i z amatorów dzieł sztuki i kultury minionych wieków, jak również i w całym naszym społeczeństwie. Praca nad przy-

otrzyma książkę premii. Miesieczny nowy abonem otrzyma Album Szkole z 80 ilustr. Kwart. abonem powieści H. G. Wellsa „Gdy spacy się chłodzi“ albo nowela powieści „W naszej letniej nocy“; półroczny bogate ilustr. „Album, Wawelski“ książkę oona księg. wyszedł 6 kron-

Każdy
nowy
abonent

„Nowin“ i „Kuryera Krakowskiego“

goowaniem tej wystawy odbywa się pod egidą Muzeum narodowego i jego dyrektora oraz reprezentanta komitatu Wystaty metalowej, zwanego olędynych dziesiąt sztuk, p. Leonarda Lepewo.

Do komitatu Wystaty historycznej zaproszone następujący Panów: prof. dr J. Bołoz-Antoniowicz (Lwów), St. Bartysowski (Kraków), J. Batowski (Kraków), ks. kan. Bomba (Tarnów), ks. T. Bukowski (Kraków), St. Czerwik (Kraków), Ad. Chmela (Kraków), dr Al. Czołowski (Lwów), prof. dr St. Domadziński (Kraków), ks. T. Filia (Kraków), K. Fritsch (Kraków), J. Górecki (Kraków), Gumowski (Kraków), M. Jarek (Kraków), dr F. Koperc (Kraków), ordynat hr. A. Krasinski (Warszawa) prof. dr St. Krzyżanowski (Kraków), dr Wł. Łoskiński (Lwów), dr J. Muczkowski (Kraków), prof. dr hr. J. Mycielski (Kraków), J. Paczawski (Kraków), Wł. Rebeczyński (Lwów), inż. K. Roligo (Podgórze), prof. dr M. Sokolowski (Kraków), dr A. Sternschuss (Kraków), Stralski (Kraków), St. Świeławski (Lwów), dr Km. Swierkowskiego (Kraków), dr St. Tomkowiak (Kraków), archit. J. Wdowiszewski (Kraków), inż. Ed. Zieleniewski (Kraków).

Pierwsze posiedzenie odbędzie się w Krakowie w sobotę, dn. 26 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

Szwedzi kurs majsterski odbędzie się w Krakowie od 13 kwietnia do 4 czerwca b. r. Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostaje przyjętych tylko 14 kandydatów, którzy otrzymają zaślika na utrzymanie, a kandydat z prowincji również na zwrot kosztów podróży kolejowej. Podanie o przyjęcie do Wydziału krajowego należy wnieść na ręce dyrektora szkoły przemysłowej p. Jana Rotera. Do podania należy załączyć metrykę, świadectwo moralności, świadectwa szkolne i wyzwołni i karte przemysłową, potwierdzoną przez zwierzchniego gminną i stow. przemysłową. Termin ostateczny do wniesienia podań upływa z dniem 26 marca b. r. Podanie o zaślika należy wnieść również do Wydziału kraj.

Stowarzyszenie opodatkowanych udziela bezpłatnej porady swoim członkom w każdej sprawie z wyjątkiem świąt w sali Tow. sąz przy ulicy Szarokiej 1. 16 I. pietrogo od 8-7 godz. wieczór przez wydelegowanego adwokata.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem p. prezesa Friedla. Na posiedzeniu tem rozwinęła się dłuższa dyskusja nad pokryciem niedoboru na rok 1904. Następnie posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 24 b. m.

Dwa duże srebrne lichtarze znaleziono wczoraj na Grodzkich koło rzeki i złożono je na przechowanie w policyi. Lichtarze te pochodzą prawdopodobnie z krakowskiej w jakim kościele. Jedyńcy kto mógł udzielić bliższych informacji o tych lichtarach, szedł podać je do wiadomości takiej policyi.

Z kroniki policyjnej. W składzie odbiwa Jaskółka Grunfelda nieznana służąca skradła parę trzewików zamierzonych wartości 7 kor. i to z jednej nogi.

Z Podgórze.

Uczczenie imienin prezesa podgórskiego Sokola. Prezes Sokola dr Józef Emilewicz cieszy się wśród podgórskiej drużyny sokolej niezwykłą popularnością. Z okazji jego imienin 19 b. m. urządził też Sokół prawdziwą owację dla swego szanowanego prezesa. Rano zjawił się w jego mieszkaniu delegat wydziału, imieniem którego złożył solenizantowi życzenia dr. Błazyski, sekretarz Sokola i zaprosił go na wieczornice. Na wieczornicy tej zjawił się prawie wszyscy

członkowie w mundurach sokolich, a nawet po raz pierwszy wystąpiły umundurowane drużynie. Wśród szpalonu srańców przy dźwiękach muzyki „Honorowi” wprawa do przodu do sali. Imieniem drużyny sokolej przemówił wiceprezes Sokola d. Rolle, imieniem miasta przemówił asesor d. Łuczko, imieniem młodzieży sokolej mówił d. Gawryś, imieniem d. Gładomski i wielu innych. Prezes podziękował w serdecznych słowach, zapowiadając, że całą pracę włoży w to, aby zniżyć podgórskie karności, pracą i ruchliwością zaliczać się mogło do pierwszych w kraju. Nastroj serdeczny, a przytem poważny uczył słuchać, że brat sokola w Podgórzu, to ludzie, którzy zrozumieć idee sokole i dla nich pracują.

Walne zgromadzenie delegatów i reprezentantów Powiatu. Kaszy chorych w Podgórzu odbędzie się w niedzielę 27 marca o godz. 3 popołudniu, w sali „Sokola”. Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu z r. 1903 i 3., wybór zarządu, wydziału nadzorczego i sądu polubownego oraz wnioski członków.

Popie gimnastyczny odbędzie się w „Sokole” podgórskim w piątek 25 marca. W programie ćwiczenia uczniów i dżuńców, a co najważniejsze, wystąpią z ćwiczeniami poraz pierwszy drużyna, toteż popis ten budzi ogólnie zainteresowanie.

Jeżdżąc sobie góral niejaki Świątnik z drzewem. Młody był, śwarny też, a podobają mu się bardzo pierścienie złote, jak to inni noszą. Więc korzystając z nieobecności pani domu, wziął ze stołu dwa pierścienie włożył na palec i poszedł dalej drzewo sprzedawać. Ale policyi nie podobają się te pierścienie u błędnego góralczyka i przysałaszowała go. Płacąc ci on teraz, płacąc, ale nie mu nie pomoże, bo mógł odnieść nie brat.

Pomyślowym przemytelnikiem okazał się Szelem Wohl 17 letni kelner u kupa win Natalliego Engliendera w Podgórzu. Był on pomyślny z winem do konsekwentów krakowskich i otrzymawszy od pomyślnych słodkości dla opłatanie akcyzy. Odkry przemytelnik kelner postanowił zrobić malutki „czest”. Kazał sobie sprządać blaszankę odpowiednią, aby mógł ukryć pod obramieniem, do niej wlać wino z flaszek, a w Krakowie przelewał znowu wino z blaszanki do flaszek. Zmudna to była robota, ale ostatecznie opłacała się weale dobrze. Cóż, kiedy panowie konsumenci skazywali się, że Engliender przysłał im męne wino (skutkiem przelewania), a nawet zagroził, że zaprzestaną brat od niego „towar”. To naprowadziło Engliendera na trop i pomyślowy kelnerczyk dostał się pod klucze policyjny.

Ze Lwowa: Telefonem. dnia 22 marca.

(Liga dla ochrony caci. — Służba podróży. — Emigracja artystów. — Bazar krajowy).

Ukonstytuowanie się „Ligi dla ochrony caci” przy tak licznych udziałach członków i w tak poważny sposób wywiera już nadspodziewany wpływ. Ciągłe nadchodzą z różnych stron kraju zgłoszenia o przyjęcie w poczet członków Ligi, mężowie zaś, wybrani do sądu honorowego Ligi, na zawiedzenie o swoim wyborze, odpisują ją gorącym podziękowaniem za taki dowód zaufania, zapewniając, że świadomi poważnego i szlachetnego celu Ligi, powierzono im obowiązek w danym razie z gotowością i całą sumiennością zadanie uczynić nie omisszkają. Zarząd Ligi otrzymał już drugą sprawę, która przydzielona będzie do zbadania i ewentualnego rozstrzygnięcia sędziom honorowym.

Priędzy dwoma dniami odstawiono do wię-

zienia służącą Annę Borejkę, która klójąc się stawianiem z mamką, będąc razem z nią w służbie u dr. T. Mildwurma, w potworny sposób postanowiła zamęcić się. Oto czteremiesięczną córeczkę dr. Mildwurma, wiała Borejkę do ust rozczyniła z zapale (osofowry). Biedne maluchem plyn pokłono, ale na szczęście nie w wielkiej dozie i natychmiast dostało strasznych boleści i wymiotów. Zbrodnica zemstę potwornej sługi natychmiast zobaczono i pospieszono maledźstwu z bezwzględna pomocą.

Dzisiaj już stan zdrowia niemowlęcia jest dobry. Czynu tego strasznego dopuściła się Borejka w tej myśli, że nikt ją nie posiada o to, tylko zniewiedzoną przez siebie mamkę i przez to zostanie ona napędzona. Na dzień szklankę zostawia Borejkę, widocznie w pospiechu i zamieszaniu wskutek strasznego krzyku dziecka, trochę plynu trującego. Szklankę z trucizną odosłano sędziemu śledczemu.

Wydział krajowy zastawia się nad kwestyą przypuszczenia do fundusz emerytalnego artystów byłej sceny br. Skarbka, także tych artystów, którzy na scenie br. Skarbka nie pracowali.

Dzisiaj przed południem odbyło się tutaj poraz poświęcone nowego lokalu bazaru krajowego, mieszczącego się obecnie w hotelu Georgea.

Straszna zbrodnia.

Wiedzieliśmy przed wrazeniem potwornego morderstwa, jakiego od dawna nie rejestrowali kroniki policyjne.

Czeladnik rzemieślniczo osiemnastoletni Jerzy Ebner, znany pod przezwiskiem „Krowtenschurt”, zamordował z zemsty w nocy siekierą majstra swego i majstrów Swadosa w Otkarring, chłopca Angerera i służącą Wannek, poczem widząc się odkrytym, sam napał zabił siebie kilka ran w okolicy serca.

Ebner popełnił to zbrodnie z zemsty za nagany, jakie otrzymał od majstra! Stan potwornego mordercy jest groźny. Trzy oliary jego zmarły: czwarta, służąca której siekiera rozbił głowę, walczą ze śmiercią.

Wojna rosyjsk.-japońsk.

Telegramy „Nowin” z dnia 22 marca popoł. i 23 marca z rana:

Naiwność rosyjskiej agencji.

Moskwa. Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Według wiadomości, jakie firma handlowa „Czurin” otrzymała z Portu Artura, ruch handlowy w Mandżurii i okręgu amurskim jest wbrew wszystkim innym wiadomościom bardzo ożywiony. W Charbinie wzmożił się popyt na wszystkie materiały, potrzebne dla wojska. (Któż o tem wątpić?)

Rosyjskie fortyfikacje Niuczwan.

Londyn. — „Daily Chronicle” donosi z Niuczwan pod datą wczorajszą: Dziś przybyło tu dwa pulki kozaków i cztery 15-to cm. dział. Roboty koło fortyfikacji trwają bez przerwy. Ten sam dziennik przynosi wiadomość z Szangaj, że według wiadomości z Niuczwanu Japończycy przekroczyli Tatung i że stoi im otworem droga do gór Motien, gdzie się znajduje znaczna siła wojsna rosyjska. — Wiele pogłosew z rannymi Rosyanami przybyło do Liaungang przez Taszkijan. — W Niuczwan znajduje się 6 dział obłężniczych, sprowadzonych z Portu Artura.

Wszyscy

PP. Abonenci

Wszyscy

PP. Abonenci

mogą korzystać z biura bezpłatnej porady prawnej (w niedzielę od 10-12. w poniedziałki i czwartki od 5-6 popołudniu) jakoteż z bezpłatnej wypisywania i czwartki od 10-12 i czwartki od 12-2 w południe w wyborcie działu, palenisk, niemniej i francuskie Biblioteka została świeżo kompletowana

Nowy atak na Port Artura.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Mukden: W nocy z dnia 21 na 22 bm. pojawiły się przed Portem Artura japońskie torpedowce. Rosyjskie okręty i baterie rozpoczęły na nie ogień i utrzymywały go przez 20 minut. O godz. 4 rano pojawiły japońskie torpedowce atak. O godz. 7 pojawiła się eskadra japońska i o godz. 9 rano rozpoczęła ogień na port wycieczny. Rosyjskie działa odpowiedziały strzałami. Rosyjskie działa odpowiedziały strzałami.

Petersburg. Namiestnik Aleksiejew potwierdził doniesienie o wczorajszym nocnym ataku na Port Artura.

W Mandżurii.

Niuczang. Biuro Reuters donosi, że wczoraj między 7 a wpół do 8 rano na wybrzeżu w odległości — jak można sądzić 6 mil — słyszano strzelanie strzelb armatnich; wskazał mgły nie można jednak było sprawdzić, gdzie strzelano.

Niuczang. (B. kor.) Urczędowo wyjaśniana jest szlachano uwagą straty pochodzący z dział, które brały udział w ćwiczeniu artylerji.

Paryż. Z Niuczangu donoszą, że niestanale wzywają się tam nieporozumienia międzynarodowe. Najważniejszym jest spór władz rosyjskich z poddaniymi angielskimi, którzy nie chcą zgodzić się na oddalenie się japońskich służących, o nich zaś twierdzą wojskowi rosyjscy, że są poprostu szpiegami wojennymi, donoszącymi swojej armii o wszystkim, co się dzieje w Niuczangu. Konsulowie zaproszeli przeciw niuczangowemu rozporządzeniu komendanta rosyjskiego, który wszystkim niuczangowskim zabronił przekraczania granic dzielnicy chińskiej.

Iruck. Generał Kuropatkin przybył wczoraj w nocy i o godzinie 8 rano odjechał do stacyi Bajkat.

W Seul.

Seul. Markiz Ito otrzymał order Kwiatu Śliwy. Odznaczenie to jest bardzo zaszczytnym, a otrzymują je jedynie osoby z rodów książęcych.

Na audiencji u cesarza zalecił Markiz Ito przeprowadzenie reform, dla zapobieżenia zamętowi, jaki wywołał wypadek w r. 1895.

Japończycy prosili amerykańskiego atache wojskowego, generała Alena, który znajduje się w Pjongang, aby się dalej nie wysuwał ku strąkom przednim.

(Japończycy wogóle nie pozwalają także i korespondentom europejskim posuwać się poza miasto Pjongang.)

Rada państwa.

Wiedeń. W izbie posłów odbywa się dosłownie odczytywanie wniosków i interpelacyi.

Obrazy Niemców.

Wiedeń. Niemcy posłowie z Czech zabrał się dziś na obrady, emawiali podłożenia polityczne i sprawy ugody czesko-niemieckiej. Uchwalono po dłuższej dyskusji porozumieć się w tych sprawach z niemieckimi posłami z innych rowiny.

Odroczenie Rady państwa.

Wiedeń. Po czterech dniowych głosowaniach, odczytano następnie reszty wniosków wczoraj interpelacyi.

Minister handlu wreczył projekt ustawy o rozszerzeniu portu w Tryescie, poczem przedytaby kazal odczytać pismo prezidenta ministrów, odradzającego sesję Rady państwa.

Prezydent Izby życzy postom wesołych świąt i zamknięcia posiedzenia o godz. 4 min. 35 po południu.

Pos. Daszyński do prez. nim. w sprawie uwolnienia Hermanna Migdena w Rinsiatynie;

tenże poseł do ministrów handlu w sprawie naruszenia tajemnicy historycznej przez urzadz polczyty w Krakowie.

Pos. Breiter i tow. w sprawie defraudacyi pieniędzy podatkowych przez szacelnika gminy Malika w Dercyach.

Pos. Danielak, Petelenz i tow. w sprawie stosunków leńnych w Zakopanem.

Konferencya polsko czechos.

Wiedeń. Wczoraj o godzinie 3 po południu zebrał się w salonie prezydyalnym reprezentanci Kola polskiego, Klubu czechoskiego, czeskiej szlachty konserw. i czeskiej agraryzacji.

Przewodniczył pos. Jaworski; w naradach wzięli udział hr. Dzieduszycki, Dułbja i D. Abramowicz, Pacak, Stranaky, Kramarz i Zacek, hr. Sylva Tarona, ch. Schwarzemburg i Kohr.

Naprzód na zapytanie Pacaka odczytał p. Jaworski, że Kolo Polskie tylko z własnej dobrej woli, a nie pod wpływem rządu podjęło się pośrednictwa.

Następnie p. Pacak odczytał:

Odpowiedź czechos.

na enuncyacyi stronniczo niemieckich.

Czechoskie stronniczo obstarja przy swem tak często podnoszonym stanowisku, że ponownie wprowadzenie wewnetrznego czechoskiego urzedowego i sluzbowego jest obowiaskiem rządu, a więc nie moze stanowic przedmiotem rokowań z Niemcami, a mniej przedmiotem kompenzacji. Rozstrzygnięciu kwestyi zalozenia czechoskiego uniwersytetu na Morawach nalezy rowniez do kompetencyi legislacyjnej.

Jesli wiec czechoskie stronniczo przeciw temu samowolnemu wcalaniu tych dwuch kwestyi w rokowania stanowczo się zastrzeza, gotowi są przeciwdział przyjąć za przedmiot wypłaty zdan z Niemcami inne kwestye wspólnego naroduwo gozycia, jak szkolnictwo, jezyk w ciatach autonomicznych, odrzucenia wyborcza sejmowa itp. Ciesi się zwłaszcza sklonni oburawo nad sprawą zaprowadzenia odpowiadającej nowożytnym wymogom państwowej administracyi i podziału na okręgi.

Rokowania nad kwestyją podziału okręgow w miastach wojennych ustępow, mogą być prowadzone i zalatowane.

Sprawa obstrukcyjny czesko slowacki.

O godzinie pół do 6 wieczorem zebrał się na końcową konferencyę poslowie czeszy, slowacki i chorwacy. Pos. Pacak wyrazil podziękowanie Slowackom i Chorwatom za popieranie czeskiej obstrukcyi, a pos. Kramarz wyrazil życzenie, by obecna organizacya jeszcze bardziej się wzmacnila. Jesli złączone teraz narody będą razem postępowali, to wynik musi być pomyślny.

Zgoda z Wolem.

Wiedeń. Stronniczo niemieckie zgodziły się na przyjęcie grupy Wofa do związku stronniczo niemieckich.

Włos i Słowianie południowi.

Rzym. Wehce deniensia bulgarskiego „Politika”, jakoby Kizlotti Garibaldi zaprosił Słowian bałkańskich na kongres w Wenecyi, stwierdza „Tribuna”, że we Włoszech nie wogóle o zamianie odbycia takiego kongresu nie wiadomo. (Faktem stoli jest, że Włosie przemycyją mowstwo proklamacyi do Albanii, wyzywających ludność do powstania.)

Sejm węgierski.

Budapest. Sejm przyjął oba przedłożenia o rekutrach w tryetnem czytaniu i rozpoczął obrady nad ustawą budżetową. Referent przedkłada ustawę.

Dżuma w Johannesburgu.

Johannesburg. Dotąd umarło na dżumę 34 osób. Rada miasta przeznaczyla 5 tysięcy funtów esterlingów na zwalczanie choroby.

Cesarz Wilhelm buduje zamek w Poznaniu.

Berlin. Komisya budżetowa Sejmu pruskiego uchwalila milion marek jako pierwszą ratę na wzniesienie królewskiego zamku w Poznaniu, uchwalila jednak obniżyć ogólną sumę, jaką przeznaczyć się ma do budowy państwa, z 5,150,000 na 1,000,000 marek.

Podrój Loubeta do Rzymu.

Paryż. Minister Delcassé został upoważniony do żądania w parlamencie kredytu na koszt podróży prezidenta Loubeta do Włoch.

Paryż. W kołach politycznych zapewniają, że wogóle niema mowy o wizycie prezidenta Loubeta w Papieża.

Śmierć emira afganistańskiego.

Azabab. Krząż pogłoski, że emir Aigabnastan został otruty.

Chiny potrzebują pieniędzy.

London. „Standard” donosi z Tientsinu: Urząd zagraniczny zwrócił się do mocarstw z prośbą o przedłużenie terminu dla raty odszkodowania dla mocarstw (za zabojstwa w 1900), która przypada obecnie. Zapewne chce urząd zagraniczny mieć pod ręką pieniądze, potrzebne na ratę, na opóźnienie bieżących potrzeb.

Z ostatniej chwili.

Termometr wskazywał 1 goźdz. 7 zrana 19° C. mroź. Słizna pogoda.

W teatrze ludowym odwołano zostało wczorajsze przedstawienie z powodu braku widzów. Złaje się, że cyrk stanowił będzle dla teatru ludowego poważną konkurencyę.

Wielki Kraków.

W magistracie krakowskim toczyły się wczoraj i przedwczoraj rokowania z reprezentantami Nowej Wsi i Zwierzynka.

Pierwsze przedstawienie w cyrku.

Beketowa odbyło się wczoraj przy pełnej obecności widzów widowisk. Nadby odbył program oklaskiwanym zresztą. Podobała się zwłaszcza trosna koni, par i ćwiczenia powietrzne, wykonane z prawdziwą precyzją. Odznaczali się zwłaszcza panna Kamilska, panie Bieketow i Fontana i roduznowo Piesidzi, którego gładystorskie ćwiczenia, na koniu ogólnie się podobały. Dobrze są też klowny, a cyrk posiada doborowe kouty. Powiedzenie, złaże się, ma cyrk zapewniane.

Wypadek.

Nadporučnik trenu, Heer, jadąc wózkim, zawadził na placu Matejki, skutkiem spłoszenia się konia, który w zaprzęgu był zbyt ściągnięty, o wóz chłopci i polecił wóz i pokaleczył chłopca. Nadporučnik i żołnierz wyskoczyli zawczasem z wózka, również polemanego. Chłopca odwiezło pogotowie ratunkowe na klinike. Kon obierali rowniez jest silnie pokaleczony.

Straż pożarna.

wzywano wczoraj na ul. Hec. Józefa na Kałużera, gdzie w domu pod liczbą 22 zapalił się sufit od lampy natowej. Przybyła straż wygrała sufit i w kilku minutach ogień ugasiła.

Specjalistka od posiości.

Policya zaarrestowała Maryę Wiecholiwnę wraz z „narzeczonym”, Michałem Kluską, za kradzież posiości. „Wiecheć i Kluska” była to hrna specjalistka od kradzieży.

W teatrze miejskim dnia 24 m. Piękna Żenka komedya w 4 aktach H. Bulackiego.	
Philp Chwaliszewski	Pp. Zesławowicz
Ponagie, jego żona	„Jesowiczka”
Julia, ich córka	Orndówna
Ludwik, mł. Julii	Andruszowski
Andrzej, siostra Ludwika	Intkiewicz
Kulnarski Rembalski, wój L.	Jedynowski
Ekologieny	Szonowski
Hrabia Kamił	Mielewski
Lolo hr. Gapiuszowski	Zawierski
Tanio hr. Gapiuszowski	Jeszyński
Sydona Marconi Trombolska	Snowska
Simi, jej mąż	Walowski
Serafinymbalski	Snowski

Ilustracya Polska

W Krakowie najlepszy tygodnik „dla rodziny” polskich.

30 ilustracyi w numerze. Dwie powieści. Kwartalnie 3 kor. 90 h

Redakcyi: Kraków, ulica Zaczysie 1. 7.

Materje welniane

Perkale, Batysty, Półtina i Szyrtyngi, Bieleżne stołowa, Bieleżne męska i damska, własnego wyrobu, Flanelle, Barchany, Półcienka, Zefiry, Kretony, Bluzki i Halki gotowe, Koce, Kapy, Chodniki, Wyprawy ślubne poleca

Tani Sklep Chrześcijański „Pod Kościuszką”

W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA L. 1.

3 313-300

Złocenie zamiejscowe wysła się odwr. pocztą. — W niedziele i święta sklep zamknięty.

Ceny niskie, stałe.

JÓZEF BIALIK

Fabryka wyrobów masarskich

Kraków — ul. Floryńska L. 51 i ul. Szpitalna L. 17 — Telefon 502

poleca przy nadchodzących świętach znakomitej dobroci

Szynki wędzone

ozory, kiełbasy krajane, półędwicowe i siekane, oraz wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzące.

316 1 3

CENY UMIARKOWANE.

HERBATA CEYLON znak Quaker i Ugalla

posiada naturalny, znakomity, nadzwyczaj przyjemny smak

zawiera najcenniejszą ilość taniny

zawiera najcenniejszą ilość taniny

działającej na cały organizm człowieka,

najcenniejsza, ponieważ rozgarnkowanie

Iskrenie oddziaływa się za pomocą przysadow,

a nie rykami,

opiekowana każda najmniejsza paczka 1/2 kg.

już na miejscu w Ceylonie w ołów i zalatowana hermetycznie, aby herbata podczas

transportu nie ulegała obcych zapachom, aby

Odnaczona złotymi medalami na wystawach.

Kimberley 1902.

San Francisco 1894,

Bruselsa 1897,

zatrzymała swe znakomite zalety,

nowego zbioru jest zawsze gdyż w Ceylon

nie ma zimy, cały rok, co 10 dni nowy zbiór,

uspokajając duszę, sprawia harmonię w

myśle,

odczuwanie smaku i fizyczne oddzia-

wanie, rozbudza umysł, wzmacnia,

odświeża ciało,

tanusza jak wszystkie inne gdyż

naprawdę 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

tanusza 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal

**HANDEL WIN
A. Gralewski i Sp.**

zaprzysiężony dostawca win mszalnych

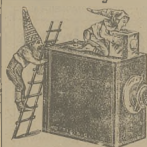
Kraków, Grodzka 44, Telefon 509,

poleca

385 4 12

WINA WĘGERSKIE
I INNE ZAGRANICZNE.

Każdy może fotografować!



Największy chrześcijański magazyn fotograficznych aparatów firmy

Antoni Larisch

Kraków, Szewska 19

odznaczony wielkim srebrnym medalem na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej 1900 i dyplomem honorowym na Wystawie fotograficznej 1903 roku.

Cenniki wysła się gratis i franco

Uwaga! Na licznym zapewnieniu P. Amatorem, oświadczam, że przy ul. Szewskiej posiadam jeden skład aparatów fotograficznych

tylko pod Nr. 19 305 3 16

**SCHAMPOOING
PETROLE**

czyszczy, zapobiega wypadłowi i rozdwajaniu włosów

Wiskida Remi, Kraków, Plac Maryacki.

Perfumerye. — fabryczny skład grzebieli.

Księgi handlowe, Kopytały, Prasy do kopiowania, Papiery listowe i Koperki, wszelkie Druki tabelarne, Zawiadomienia ślubne, Bilety wizytowe drukowane i litografowane, polecają najtaniej

WACŁAW JANECZEK

prezident

Janeczek i Woyciechowski

SKŁAD PAPIERU

w Krakowie, Rynek 8, naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Skład ksiąg buchaltarycznych firmy F. Rinsinger.

Dr. Nieć, Franiczević i Paviczić

w Krakowie, Rynek I. 25

przy nadchodzących Świętach

polecają

Wina, Romy, Koniaki, Sliwovice, Szampany,

znakomitą Herbatę oryginalną chińską

oraz

Miody psółowe i stare lecznicze od najniż-

szych cen.

313 2 8

**ZMIANA
LOKALU**

Znana powszechnie Paniom

PRACOWNIA

SUKIEN DAMSKICH

Zofii Lisiańskiej, przeniesiona

została na ulicę Złoczysze 7

obok Starostwa krakowsk.

314 1 10

Emeryt energiczny

posiadający 10 tysięcy złr.

może przystąpić jako spółnik

do interesu dobrze prosperu-

jącego.

Ryzyko wykluczone.

Zgłoszenia pod „Emeryt” 90

poście restante Kraków, za

okazaniem kwitu inserato-

wego dziennika „Nowin”

315 2 5

Uczeń

potrzebny do cukierni

W. Nowaka

309 W BOCHNI. 3 11

Lekcyi gry na fortepianie

udziela ratynowana nauczycielka

od 30 ct. za godzinę

Zgłoszenia: ul. Garbarska L. 20.

PRODUKCJA NASION

i szkółki leśno ogrodowe

Tadeusza Hr. Łubieńskiego

W ZASSOWIE

pocztą i teleg. w miejscu, stacya kolei Czarna.

Nasiona leśne, wszystkie odmiany fali i drzew

do kultur leśnych, wysadzania alei, zakładania

parków, róże i krzewy ozdobne na, solitry, pod-

kłady do szczeplenia, drzewka owocowe

Cennik oplatnie i odwrotnie.

397 3

CYRK BEKETOW

we środę d. 23 marca b. r.
o godz. 8 wieczór.

**Drugie Galowe
Przedstawienie**

Zmienny Program
obejmuje 16 numerów
w dwóch częściach
ze współudziałem wszyst-
kich naszych artystów i
specjalistów
w Krakowie jeszcze nie
widzanych.

Sukces zapewniony.

Kryz młodości: Łódź na 4 osoby
K 15 — miejsce w łóżku K 4 —
parkiet K 2-10 i K 1 K 150,
m K 1 —, galeria 60 hal.
Bilety wcześniej nabywać
można w Lwowie, Rynek gł.
Lina A-B od godz. 10 rano do
6 wieczór, i przy kasie cyrkowej
od godziny 10 rano do 7
wieczora, a we wtorek dnia 22
marca do końca przedstawienia.

Szynki

na sposób litewski i praski,
kapitałne z młodych prosiat,
kiełbasy siekane, krajane
wzeliżki wyroby wędlin, oraz
Mięsa z opasłych wołów po-
dolskich poleca

Fr. Saniternik
sklepy: ulica Karmelińska 1 16,
tuba: ulica Sławkowska 1 22 obok
Kosciola XX. Marków 330 1 10

**Uzdolnionego
inteligentnego
pomocnika cukierniczego
z ekspedycją sklepową
obeznanego, poszukuje
CUKIERNIA LWOWSKA
Jana Michalika**
w Krakowie.

Śliwowiec

bośnacka oryginalna, ze
słynnych z doboru śliwek
bośnackich, pedzona na
własnych francuskich a-
paratach w Sarajewie.

poleca firma
Dr Nieć Frančević
486-12 i Pawčić Nr. 2
w KRAKOWIE
Rynek gł. 25.

Wyborny miód domowy,
z własnej pastki, polecający przez
lekarzy, 5 kłgr. 6 kor. opłatnie.
Woda miodowa, naturalny i naj-
lepszy środek na skórę (wydziałka
i odmładza) Zadzarno broszurki
Dra Diostelowego o miodzie. Warto
prezentować. Zadzanie Keizertwiny.
em. nauceyckiej. IAWANZANY.

Zastawione brylanty
perły, złoto, srebro i inne
klejnoty wykupują się bez-
płatnie, celem zakupu na
najwyższych cenach.
M. Brenner, ul. Szpitalna 9,
161. jubiler. 26-7



L. TOMASZKIEWICZ
optyk w Krakowie
przy ul. Florjańskiej 2, hat. Dread
poleca okulary, okulary, lunetki,
barometry, termometry, urządzenia
dźwiękowe, telefony, gromch
chłony, po omachu miast wawon-
ch. Tel. Nr. 309. (500-30-150)

Zakład św. Józefa
DLA OSIEROCONYCH CHŁOPCÓW
w Krakowie, ul. Karmelińska 66
poleca na porę wiosenną na-
tionalną warzywną, kiełki, ce-
bulki i nasiona kwiatowe;
sadzonki kwiatowe i warzy-
wa, szczypty i krzewy owo-
cowe, różne wysoko i nisko-
pienne, wielki wybór roślin
doniczkowych etc. etc.
Cennik na żądanie wysyłamy opłatnie.



PIĘGI USUWAM
pod gwarancją
Optyk, Grodzka 6.

Posadzki debowe desz-
czynkowe ta-
fłowe utrzymujące stale na składzie
oraz wszelkie reperacje starych
posadzek J. KALANDYK w Kr-
akowie ul. Długa 15. (381 2)

Miód — patoka!
Naturalny pod gwarancją, czysto
paczynny, kuracujący i desorowy
z własnej pastki w blaszkanach
5 kłgr. 6 kor. 1000 MIOD
dla wyborczy w praktycznych
domach 4 litrowe, po 5 kor.
70 hal. wyszła cały rok, opłatnie
do kładki pościły wszystkie za-
szkie. Pielęgni. Adama Gó-
rskiego p. Siemikowce koło
Dębnowa. Przy większym odho-
wie znaczenie taniej. 311 1.

Jan Ankiewicz
w Tuchowie
na św. Wielkanocne
Szynki wędzone bez kolanka
po 1 kor. 70 hal. za kilogram.
i wszelkie inne wędliny jak
najtaniej. 296 2 4

„MÜLLERÓWKA“
cayli
Kawiarnia Warszawska
ul. Jagiellońska Nr. 8.
Róg Szewskiej obok Nowej Reformy
poleca
kawiarnia moja jest prowa-
dzoną pod moim własnym
zarządem
kawę, herbatę sam parzę dla
pewności smaku i czystości,
„Gramofon“ za 10 cnt., gra 4
kawalki do wyboru.
Bilard — Szachy — Domino
Kawa lnb Herbatka
7 centów — 14 halery.
Lokal powiększony
narazie otwarty do g. 11 wieczór

**PIERWSZY ZAKŁAD
POGRZEBOWY**
Al. SZAFRAŃSKIEGO
w Krakowie, ul. Mikołajska 1 16.
Składy oraz własny wózek tru-
mny, ulica Kopernika 1 52.
Ceny najniższe, ho od 36 zł.
trumny metalowe, a od 15 zł.
trumny debowe. (136-30-150)

Wilhelm FENZ
Kraków
Rynek, Róg Szewskiej
poleca:
Zahwasz w wielkim wyborze. Karty
korespondencyjne krakowskie, po-
stryżone i fantazyjne. Woda ko-
lońska oryginalna. Pudry, kremy
i przybory toaletowe
Wyroby skórki angielskie. Pie-
cyki apogoniki kieszonkowe. Dap-
ty, szlafki, frysy, lampy, cho-
kiele. Niszy i dekoratory.

**Sklep piękny
ze stancją**
na cele przemysłowe jest
od 1-go kwietnia b. r.
do wynajęcia tanio
przy ul. św. Tomasza 1 15.
Wiadomość u stróża ulica
Florjańska 1 15 w domu
WP. aptek. Wisińskiego w
Krakowie. 178

Uczeń
z ukończoną 1. lub II. klasą
realną lub gimnazjalną znaj-
dzie zaraz umieszczenie
w Cukierni lwowskiej i fa-
bryce czekolady
Jana Michalika
Kraków, Florjańska 45.

Za darmo swoje
własny
nie oddaje, lecz sprzedaje
tylko za 1 kor. tygodniowo.

maszyn do
szycia,
lustra,
zagarz,
obrazy,
dywany,
perłery,
chodniki
kapi-
ne, kółka
płótna
i wózek
dzianiny,
swe
wielkim wyborze.
368
stąpne
Arnold Faliek, w Podgórz
ul. Kalwaryjska 4. 1. piętro.

Do zbierania adresów
poszukiwani 330 1 3
mężczyźni lub kobiety
Oferty pod „Adresy“
poste restante Kraków.

Przez Wyb. c. k. Władze rządowe autoryzowane
**BIURO INFORMACYJNE
DLA SPRAW WOJSKOWYCH**
emer. rotmistrza
A. KORNBERGERA, Willa Wandy, ul. Stachowskiego 15.
udziela wyjaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach, do-
tyczących służby wojskowej, i sporządza pisma i sta-
tystyczne wszelkie odmiany podań. — Biuro satawa również
podań dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw i w
sprawach dworskich, godności do tronu, podań o pozwolenie
złożenia konwersji i podniesienia kancji matelackich i t. p.
Z wojskowym biurem informacyjnym połączony jest c. k.
rządowe uprawniony Zakład wojskowo-naukowy oraz
Pensjonat. — Prospekt wysyła się na żądanie odwrotnie
i bezpłatnie.

Obrazy, Stacya drogi krzyżowej,
oleodruk i litografia male i duże do 90 cm. wyso-
kości, obrazy z wioskich i paryskich fabryk, oraz olejno
malowane na płótnie. Chrystus w grobie obraz olejno
malowany na płótnie i metr lub na blasze i metr 70 cm.
długi. Krucyfiksy i same korpusy, metalowe lub rzeź-
bione z drzewa. Do nabycia w specjalnym handlu ar-
tykułów dewocyjnych i książek do nabożeństwa
KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO
Kraków, plac Maryacki 1 8. (3-171-306)

Ciepłe Rekawiczki, Szale, Kaftaniki,
Kamasze, Ubranki dziecięce,
Kalosze zwykłe i śniegowe
poleca w wielkim wyborze najtaniej
Anastazy Froncz Kraków,
Florjańska 17.

Usilna praca to jest zdrowy duch.
To też najmilszym i najpraktyczniejszym dla dzieci za-
kupnem są artykuły najmłodszego w kraju
Garderoby i bielizny, które sprze-
dają obecnie po wyją-
tkowo niskich cenach
**MAGAZYN
KONFEKCYI DZIECIĘCZYCH „FELICYA“**
w Krakowie, Rynek gł. 1 12 obok kościoła św. Wojciecha.
A które! Pani szale na wykwintnym ubraniu swego dziecka
na wiosnę i na lato, według najmodniejszego i artystycznego kroju,
tuś dla dziewcząt, jakoteż i dla chłopców wykonano przez Panią
Kamionową ujednolite dla tegoż magazynu „Felicya“ Niechaj
każda z Pań, mająca dzieci, pospieszy do tegoż magazynu „Felicya“,
gdzie się naczynie przekonają, o wykwintnych i tak bajecznie ta-
kich ubraniach. 339 3 10

NA ŚWIĘTA!
WINCENTY SATEALECKI
pierwszorzędna Fabryka parowa wyrobów wędlin w za-
kres masarstwa wchodzących.
Główne składy w Krakowie, przy ul. Florjańskiej 1 18.
Filie w Wiedniu V, Schonbrunnergasse 1 27,
wyrabia i poleca: Szynki proste i wędzalne, półwędzane
pieczony i łososiowe, sławne kielbasy krakowskie: polędwi-
cowe, krajane i siekane, kiełki pastetowe, salcesony w roz-
maitych gatunkach, parską kiełbasę, słoninę pacyrkowaną
białą polską, wędzoną i wędzoną, smalec i sadła sta-
wedzone z miodnych prosiat, rożadę w rozmaitych gatunkach,
kolbaski i ardelki, wędziki, kiełki pastetowe, salcesony
wędzone i gotowane w trzech gatunkach. 317 1
Dwa razy dziennie świeży towar.
Proszymy skutecznie odwrotną pocztą i koleją za zaliczką.